

„Zwyczajne życie” Lydie Salvayre



W książce próżno szukać świata zdarzeń i relacji. Francuska pisarka ukazuje czytelnikowi przede wszystkim uczucia i stany psychiczne – a że jest również psychologiem robi to doskonale.

Niewielka objętościowo powieść jest monologiem-wyznaniem Suzanne – głównej bohaterki, od 31 lat nieprzerwanie pracującej jako sekretarka w tym samym biurze. Uporządkowany świat perfekcjonistki wali się, kiedy szef zatrudnia nową pracownicę. Nienawiść, jaką czuje do niej bohaterka przeradza się w obsesję. Równie trudne są jej relacje z córką. Suzanne jest skazana na porażkę, bo ziele goryczą, niszczy siebie i wszystkich dookoła.

To, czego nie można odmówić autorce to kapitalny język – cięty, kąśliwy, niezwykle precyzyjny, boleśnie nazywający rzeczy po imieniu. Taki styl doskonale oddaje socjopatyczne skłonności bohaterki.

Opis z tylnej strony okładki informuje czytelnika, że powieść Lydie Salvayre to „przenikliwe, choć nie pozbawione ironii, studium obsesji”. Klubowiczki stwierdziły, iż jest to przede wszystkim „potworne studium samotności”.

Agnieszka Tomczyk